

Warszawa, dn. 11 października 1920.

WIEC POD HASŁEM "PRECS Z SENATEM".

W piątek dn. 8/X.20. w sali Tow. Higienicznego odbył się wiec p.h. "Precs z Senstem", zwołany przez klub P.P.S. Zagaił go Szczępiński, przewodniczył Dąbrowski /członek egzekutywy Okr. Kom. Warsz./, sekretarzowali Preis i Grabowski. Pierwszy przemawiał poseł Niedziałkowski.

"Burżuazja, zorganizowana w prawicę społeczną w Sejmie szuka się do walki z klasą robotniczą. Zostaliśmy otoczeni pierścieniem reakcji: na południu Rosji Wrangel, we Francji - rządy narodowe. U nas jeszcze jedno ogniwo ma przybyć do międzynarodowej reakcji - senat. Reakcja wyśli, że klęski, będące rezultatem wojny, zgłotną proletarjat w walce o wolność ludu robotczego. Proletarjat się ocknie, klasa robotnicza wystąpi do boja. Rewolucja nie wymarła. Duchem rewolucyjnym nasze jestestwa są przesiatnięte. Jeden z mówców stanu angielskiego powiedział: obalona silnie raz reakcja nie powstanie nigdy, ona smartychustad nie potrafi.

Drugim mówcą był poseł Lieberman, który wygłosił przemówienie, nacechowane pierwiastkiem rewolucyjnym. Poseł Lieberman wystąpił w imieniu tych, którzy myślą i czują w partji, jak on. "Nie boimy się, że 400 suwerenów z ulicy Biejskiej przyniesie reakcji polskiej senat, jest jeszcze jeden największy suweren, do którego przedstawiciele ludu zaspelają - tym suwerenem jest lud robotczy. Jeżeli walkę w sejmie o obalenie senatu przegramy, to klasa robotnicza rewolucyjnym odruchem zabije wyśl o senacie raz na zawsze. Nie rozumem, to pięścią zwyciężymy. Klasa robotnicza podejmuje dzisiaj walkę, zawieszona podczas wojny. Obroniłiśmy dom własny dla siebie, nie zaś dla reakcji. Dom budować będiemy według własnej, proletarjackiej recepty. Pokonamy po zewnętrzny - wewnętrznego wroga. Lud domaga się prawa inicjatywy w prawodawstwie. 100,000 głosów powinno wystarczyć na wprowadzenie nowej, lub dokonanie rewizji starej ustawy. Dla osiągnięcia swoich celów lud robotczy musi być gotów do walki. Przez barykady do zwycięstwa - to hasło zrewolucjonizowanego proletarjatu. Rządem musi być i będzie lud robotczy. Ja wierzę w zwycięstwo, gdyż w śliskach klasy robotniczej dzisiaj snów płynie krew z 1905 - 6 roku."

Następnie Lieberman ostro występuje przeciw zachłanności kleru w rządach. "Jestem zdecydowanym przeciwnikiem udziału kleru w jakichkolwiek rządach." Przemówienie swoje kończy wierszem Słowackiego: "Śdg był i jest największym rewolucjonistą. Duchem silni, pokonamy wszystkich wrogów Pałki Ludowej."

W dniu 20.10.1940 roku, w Warszawie, w godzinach wieczornych, w lokalu przy ul. Krakowskiej 1, odbyło się spotkanie członków Komitetu Centralnego, w którym omówiono sprawę powołania na stanowisko Dyrektora Generalnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a także w sprawie powołania na stanowisko Dyrektora Generalnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a także w sprawie powołania na stanowisko Dyrektora Generalnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

W dniu 20.10.1940 roku, w Warszawie, w godzinach wieczornych, w lokalu przy ul. Krakowskiej 1, odbyło się spotkanie członków Komitetu Centralnego, w którym omówiono sprawę powołania na stanowisko Dyrektora Generalnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a także w sprawie powołania na stanowisko Dyrektora Generalnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a także w sprawie powołania na stanowisko Dyrektora Generalnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

000000 000000 000000

KANCELIA ENERGETYCZNA WARSZAWA
 ADJUTANTURA GENERALNA
 WARSZAWA
 L. D. 2388/1
 dnia 20.10.1940 r.
 Władysław Gomułka

PIŁSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

M